

Sygn. akt I A Ca 270/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2015r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Popek
Sędzia:	SA Jerzy Nawrocki
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka (spr.)
Protokolant	Agnieszka Zdanowicz - Martyna

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2015 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko(...)Spółka
z ograniczoną odpowiedzialnością w N.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 5 stycznia 2015r., sygn. akt I C 527/13

I. oddała apelację;

II. zasądza od (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w N. na rzecz B. K. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 270/15

UZASADNIENIE

B. K. w pozwie z 9 maja 2013r. wniosła o zasądzenie od (...) Sp. z o.o. w N. kwoty 4.715.000 zł z odsetkami ustawowymi od 21 grudnia 2010r. tytułem zwrotu pożyczki, zaś w piśmie procesowym z 22 maja 2014r. rozszerzyła powództwo o kwotę 150.000 € z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa, tytułem zwrotu nienależnego świadczenia (k-2-10, 236-239).

Pozwana Spółka nie uznawała powództwa i wносиła o jego oddalenie w całości jako przedwczesnego. Twierdziła, że kwota 150.000 € została jej przekazana, jako pożyczka na dotychczasowych zasadach, a tym samym powódce nie przysługiwało uprawnienie do wypowiedzenia umów obejmujących obie dochodzone kwoty i nie są one jeszcze

wymagalne. Na wypadek zaś zakwalifikowania kwoty 150.000 € jako dochodzonej tytułem nienależnego świadczenia jej zdaniem związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej - podniosła zarzut przedawnienia tego roszczenia (k-154-159v, 279-282v).

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 5 stycznia 2015r. zasądził od (...) Sp. z o.o. w N. na rzecz B. K.: kwotę 4.715.000 zł z ustawowymi odsetkami od 21 grudnia 2010r. i kwotę 150.000 € z ustawowymi odsetkami od 23 maja 2014r. (pkt I) oraz w punktach II i IV orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych (k-385), opierając to rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i wnioskach:

B. K., obywatelka R. N., umową z dnia 15 lutego 2002r. udzieliła (...) Spółce z o.o. w Ś. pożyczki w kwocie 910.000 \$ na okres 4 lat, Prezesem zarządu spółki był E. Z.. W dniu 11 marca 2002r. strony dokonały zmiany umowy w ten sposób, że B. K. udzieliła kontrahentowi pożyczki w dodatkowej kwocie 510.000 \$, w ramach, której przekazała spółce (...) kwotę 200.000 €.

W dniu 22 czerwca 2004r. (...) Sp. z o.o. w N. (której Prezesem zarządu i większościovym udziałowcem jest syn E. Z.– R. Z., zaś mniejszościovym udziałowcem (...) w S. w N., której udziały należą do syna powódki – J. K.przejęła, w ramach wzajemnych rozliczeń, od (...) Sp. z o.o. w Ś. dług wobec B. K. z tytułu przedmiotowych pożyczek, w wysokości 1.005.000 zł. W dniu 26 czerwca 2004r. B. K., w drodze „porozumienia” z (...) Sp. z o.o. w N. wyraziła zgodę na przejęcie długu (...) Sp. z o.o. w Ś..

W dniu 19 lipca 2005r. (...) Sp. z o.o. w N. przejęła, w ramach wzajemnych rozliczeń, od (...) Sp. z o.o. w Ś. dług wobec B. K. z tytułu przedmiotowych pożyczek, w wysokości 3.710.000 zł. W dniu 23 lipca 2005r. B. K., w drodze „porozumienia” z (...) Sp. z o.o. w N. wyraziła zgodę na przejęcie długu (...) Sp. z o.o. w Ś..

W powyższych porozumieniach z 26 czerwca 2004r. i 23 lipca 2005r. pożyczkodawca i przejmująca dług (...) Sp. z o.o. w N. dokonały modyfikacji zobowiązania w ten sposób, że zmieniono system zwrotu pożyczki, ustalając, iż dług będzie spłacany przez pozwaną spółkę „w każdym roku obrotowym następującym po roku, w którym dłużnik odnotował zysk netto”, w terminie 5 miesięcy po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za rok obrotowy, w którym zysk wystąpił w wysokości spłaty równej 15 % kwoty zysku netto. Dłużnik mógł dokonać spłat długu w terminach wcześniejszych.

Podłożem wyżej opisanych umów i porozumień była ścisła współpraca biznesowa pomiędzy E. Z., jego synem R. Z., a synem powódki J. K.i podmiotami prawa handlowego przez niego kontrolowanymi na terenie Niemiec, której istotnym elementem było finansowanie różnorodnych zamierzeń i przedsięwzięć syna przez B. K., dysponującą dużym majątkiem z przedemerytalnej działalności biznesowej. Na początku nowego tysiąclecia strony współpracy postanowiły rozszerzyć ją również na teren Polski, gdzie zamierzano podjąć m.in. produkcję lekkich samolotów konstrukcji J. K.. W tym celu zawiązane zostały różne podmioty, w tym krajowe spółki prawa handlowego, które początkowo skupiły swoją działalność na nabywaniu nieruchomości niezbędnych dla stworzenia zakładu produkcyjnego, a następnie produkcji samolotów, a także na pozyskaniu funduszy unijnych, na wskazane zamierzenia (ostatnie z zadań miało być realizowane przez firmę doradcą utworzoną w tym celu przez R. Z.). Początkowo zamierzenia biznesowe partnerów były realizowane, współpraca zdawała się zmierzać w kierunku założonym przez współpracujących partnerów. Pozwana spółka nabyła między innymi prawo własności nieruchomości w N., na której w istniejącym już budynku produkcyjnym rozpoczęto montaż maszyn i urządzeń koniecznych do produkcji elementów płatowca oraz zaczęto przygotowania do uruchomienia procesu technologicznego wytwarzania elementów kompozytowych, w tym poprzez zatrudnienie konstruktorów samolotów.

Wedle dalszych ustaleń Sądu B. K., która zamierzała zostać współudziałowcem dofinansowanej przez nią (...) Sp. z o.o. w N. w dniu 27 kwietnia 2006r. za zgodą R. Z. przelała na konto pozwanej spółki kwotę 150.000 €, podając w tytule przelewu (...)czyli „Spółka (...)”. Mimo znajomości przez R. Z. zamierzenia B. K. nabycia nowych udziałów w (...) Sp. z o.o. w N., w drodze powiększenia jej kapitału, polecił on księgowej zatrudnionej w spółce – A. M., po wpływie 150.000 € na konto spółki, zaksięgowanie tej sumy na koncie pożyczek, informując A. M., jak również drugą księgową A. K., że suma ta jest kolejną pożyczką od B. K., udzieloną na dotychczasowych zasadach. Kwota 150.000 € została zaksięgowana w dokumentacji spółki zgodnie z poleceniem R. Z., mimo iż w przeciwieństwie do

innych wpłat, księgowym nigdy nie przedstawiono żadnego dokumentu (umowy) pomiędzy B. K., a spółką, jako dokumentu źródłowego przelewu z dnia 27 kwietnia 2006r. Od tego momentu nieformalna współpraca pomiędzy B. K., E. Z., a R. Z. uległa załamaniu, powódka nie otrzymała od R. Z. żadnych informacji na temat losów wpłaconej kwoty 150.000 €, sposobu jej wykorzystania, a firma prawnicza wynajęta przez nią we F. n/O. ustaliła, że nie zostało przyznane dofinansowanie unijne do planowanych wcześniej zamierzeń biznesowych na terenie Polski, wyłącznie z powodu błędów we wnioskach aplikacyjnych przygotowywanych przez R. Z.. Wzajemne relacje pomiędzy tymi podmiotami zaogniły dodatkowo narastający w 2007r. konflikt pomiędzy R. Z., a J. K., który doprowadził do faktycznego sparaliżowania, od 2007r., funkcjonowania (...) Sp. z o.o. w N. w stopniu wykluczającym jakąkolwiek działalność produkcyjną i wytwórczą, a także przeniósł się nawet na niewypełnianie przez organy spółki wymogów prawa powszechnie obowiązującego. Między innymi, ze względu na rozkład głosów w spółce związany z liczbą udziałów posiadanych przez obu wspólników, od 2007r. zgromadzenie wspólników nie podjęło żadnej uchwały związanej ze zwykłym funkcjonowaniem spółki, w tym nawet przewidzianej w art. 231 k.s.h. Od 2007r. działalność spółki została de facto ograniczona do wynajmu podmiotowi trzeciemu powierzchni produkcyjnej na nieruchomości w N., zatrudnienie zmniejszono do jednej osoby, lecz mimo generowania zysku z tytułu przywołanego najmu, który pozwalał na finansowanie bieżącej działalności spółki, od 2007r. z przyczyn podanych powyżej nie zatwierdzono sprawozdań finansowych za rok obrotowy, w którym zysk wystąpił. W konsekwencji, nie następowało (z powodu konfliktu wspólników pozwanej) ziszczenie warunku o charakterze formalnym, który nakazywałby spółce rozpoczęcie spłaty pożyczek udzielonych przez B. K.. Wewnętrzny konflikt w spółce skutkował wzajemnym wytoczeniem przez wspólników procesów przed Sądem Gospodarczym, Sądem Okręgowym w L. w tym o rozwiązanie (...) Sp. z o.o. w N. Przykładowo wytoczony przez (...) w S. wN.(sprawa (...)) oraz z powództwa (...) Sp. z o.o. w N. przeciwko (...) w S. o wyłączenie wspólnika (...) Sp. z o.o. w N. (sprawa (...)), czy też postępowań w przedmiocie żądań (...) Sp. z o.o. w N. przeciwko wspólnikowi - (...) w S. o zapłatę, przed Sądem Gospodarczym-Sądem Rejonowym(...)wL.z siedzibą wŚ(...)

W konsekwencji, niedługo po wpłacie 150.000 € w 2006r. B. K. wystąpiła do (...) Sp. z o.o. w N. z żądaniem zwrotu pożyczek, wypowiadając porozumienia z 2004 i 2005r., z uwagi na niedojście do skutku planowanych zamierzeń biznesowych i brak szans na ich zaistnienie w przyszłości, lecz nie otrzymała odpowiedzi od R. Z.. Strony kontaktowały się kilkakrotnie, a po rozmowach w listopadzie 2007r. w kancelarii adwokackiej (...) w B., rozpoczął się w N. dwuletni proces mediacyjny pomiędzy B. K., a R. Z., reprezentującym (...) Sp. z o.o. w N., zakończony ostatecznie niepowodzeniem. W czasie swojej działalności spółka zmieniała prowadzone prace projektowe, przerywała prace nad konstrukcją samolotów, prowadziła prace w zakresie prototypu samochodu. Nie ukończyła żadnego z rozpoczętych projektów. Podejmowała działania w zakresie pozyskania zamówień, lecz otrzymała do wykonania wyłącznie jedno zamówienie w zakresie wykonania podzespołów. Spółka zaprojektowała prototyp samolotu M., który nie został jednak dopuszczony do produkcji przez Urząd Lotnictwa Cywilnego. Spółka dysponowała także projektem samolotu M. (...) gotowym do produkcji, lecz reprezentant mniejszościowego udziałowca J. K. zrezygnował z produkcji tego samolotu. Zmieniano koncepcje i cele projektów, nie ustalono terminu ich zakończenia. Mimo wyposażenia zakładu w urządzenia pozwalające na wykonanie części elementów prototypu płatowca, spółka nie posiadała i nie zakupiła urządzeń umożliwiających rozpoczęcie seryjnej produkcji elementów metalowych, była przygotowana wyłącznie do produkcji części laminatowych. Prowadziła zaawansowane rozmowy w celu zakupu takich dodatkowych maszyn, jednak decyzją członka zarządu J. K. ostatecznie zrezygnowano z ich zakupu. W związku z opisaną sytuacją, profesjonalny pełnomocnik ustanowiony przez B. K., umocowany także do składania w jej imieniu oświadczeń woli w czynnościach pozasądowych, w tym materialnoprawnych, pismem z dnia 5 listopada 2010r., doręczonym pozwanej 8 listopada 2010r., wypowiedział (...) Sp. z o.o. w N. umowę pożyczki w kwocie 4.715.000 zł, żądając jej zwrotu w terminie 6 tygodni od dnia doręczenia pisma. W toku procesu powódka dodatkowo zażądała zwrotu kwoty 150.000 €, jako bezpodstawnie wzbogacającej pozwaną spółkę w sytuacji nieosiągnięcia celu, dla jakiego została jej przekazana. Pozwana Spółka nie zwróciła powódce żadnej części z żądanych kwot.

Ustaień tych Sąd Okręgowy dokonał na podstawie bliżej powołanych dowodów z dokumentów prywatnych i urzędowych, których prawdziwości i autentyczności nikt nie kwestionował, a także według niego korelujących z nimi dowodów osobowych (zeznań świadków, powódki, przedstawiciela pozwanej spółki (...)) - w przywołanych fragmentach), zaś po ich przeanalizowaniu uznał powództwo za uzasadnione w całości. Wywodził, iż strony w zakresie

niespornej co do wysokości kwoty 4.715.000 zł łączyła umowa pożyczki, nie określająca faktycznie terminu jej zwrotu. Wskazał na dyspozycję art. 721 § 1 k.c., zgodnie z którą przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy. Jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu 6 tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę (art. 723 k.c.). Strony uzależniły zwrot przedmiotu pożyczek od warunku polegającego na osiągnięciu przez spółkę zysku i warunku formalnego - zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy, w którym zysk wystąpił.

Wedle Sądu pierwszej instancji w rozpoznawanej sprawie bezspornym był fakt, iż z przyczyn leżących wyłącznie po stronie spółki, niezależnych od pożyczkodawcy, od 2007r. nie zatwierdzono żadnego sprawozdania finansowego spółki za poprzedzający rok obrotowy oraz to, że spółka nie podejmując ostatecznie zamierzonej działalności gospodarczej, nie osiągnęła zysku w wysokości, która w całości umożliwiałaby zwrot pieniędzy powódce. Natomiast spór stron sprowadzał się do ustalenia, czy zaistniały przesłanki umożliwiające przyjęcie fikcji ziszczenia się warunku. Zgodnie, bowiem z art. 93 § 1 k.c., jeżeli strona, której zależy na nieziszczeniu się warunku, przeszkodzi w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego ziszczeniu się warunku, następują skutki takie, jakby warunek się ziścił. Odwołując się do poglądów komentatorów Sąd wskazał, iż nielojalne działanie strony nie musi być przez nią (jej organy) zawinione, albowiem również zachowania tylko obiektywnie oceniane, jako nielojalne, mogą stanowić podstawę zastosowania omawianej instytucji. Powołanie klauzuli generalnej zasad współzycia społecznego wskazuje tylko na obiektywną miarę właściwego postępowania. Według Sądu również wykładnia historyczna przemawia za takim rozumieniem tego przepisu. Ustawodawca bowiem odstępując od sformułowanego w art. 48 § 1 kodeksu zobowiązań wymogu dobrej wiary strony, której zależy na nieziszczeniu się warunku, dążył do zobiektywizowania oceny nielojalnego zachowania strony umowy. Przenosząc zaś te teoretyczne rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, iż pozwana spółka w sposób obiektywny naruszyła zasady współzycia społecznego, przez co doprowadziła do nieziszczenia się warunku ustalonego z powódką w 2004 i 2005r. Ówczesnie zarówno R. Z., jak i B. K. zakładali powodzenie gospodarcze planu uruchomienia w Polsce produkcji samolotu konstrukcji J. K. i tym zamierzeniom towarzyszyło organizacyjne zaangażowanie R. Z. oraz kapitałowe zaangażowanie B. K.. Poczynając od końca 2006r. było już jasne dla partnerów biznesowych, że realizacja tego celu stała się nierealna (przy braku wsparcia środkami unijnymi i przy zaistnieniu i rozwoju konfliktu pomiędzy wspólnikami spółki). Przypomniawszy, że poczynając od końca 2007r. partnerzy byli stronami dwuletniego postępowania mediacyjnego w N., którego przedmiotem miał być zwrot B. K. zainwestowanych przez nią środków, na warunkach umożliwiających dalsze funkcjonowanie spółki, z wyłączeniem jednak mniejszościowego udziałowca. O całkowitym zaniechaniu realizacji planów spółki świadczy przede wszystkim okoliczność wycofania się z ukończonego projektu prototypu samolotu M., wycofanie się z zaawansowanych negocjacji z kontrahentami dotyczącymi nabycia maszyn umożliwiających zdobycie zewnętrznych zamówień oraz brak podjęcia jakichkolwiek kroków umożliwiających spieniężenie posiadanego majątku i spłatę pożyczki. Sąd przywołał zeznania R. Z., w których wprost przyznał, że w ogóle nie przewiduje już powrotu do działalności wytwórczej (produkcyjnej) w przedsiębiorstwie spółki, a roztacza jedynie plany skoncentrowania się na działalności projektowej. Sąd Okręgowy negatywnie ocenił również praktykę braku zatwierdzenia sprawozdań finansowych spółki, co nawet w sytuacji, gdy spółka osiągała zysk z najmu swojego majątku, uniemożliwiało formalnie zaspokojenie roszczeń powódki, choćby w minimalnej, symbolicznej części. Okoliczności te, oceniane łącznie, świadczą o nielojalnym zachowaniu biorącego przedmiotowe pożyczki. Zdaniem Sądu Okręgowego fakt, iż za powyższe działania miałby odpowiadać tylko jeden ze wspólników spółki, zaś niezatwierdzenie sprawozdań finansowych jest wynikiem wieloletniego konfliktu wspólników nie może stanowić okoliczności wyłączającej odpowiedzialność pozwanej, przy braku wpływu powódki na taki stan rzeczy. Wewnętrzny bowiem podział obowiązków wspólników nie może rzutować na sposób wywiązywania się spółki z zaciągniętych zobowiązań, zaś ustalony podział kompetencji członków zarządu pozwanej spółki nie zwalniał organu osoby prawnej z podejmowania działań, które doprowadziłyby do realnej możliwości zwrotu pożyczki w sytuacji, gdy wiadomym już było, że cel spółki określony w umowie nie został i nie zostanie osiągnięty. Wieloletni impas w działaniach spółki zdaniem Sądu wskazuje, iż organ zarządzający pozwanej akceptował sytuację, w której spółka nie funkcjonuje

prawidłowo, nie prowadzi w rzeczywistości działalności gospodarczej, nie rozwija się i nie wykorzystuje swojego potencjału, stwarzając jedynie pozory dążenia do rozpoczęcia działalności wytwórczej i osiągnięcia zysku.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo o zwrot pożyczki mając na względzie treść przywołanych przepisów, postanowień kontraktu ustalonych przez strony oraz art. 720 § 1 k.c. w związku z art. 723 k.c. W jego ocenie zasadnie również powódka mogła na podstawie art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. domagać się zwrotu kwoty 150.000 €, skoro w ustalonym stanie faktycznym cel świadczenia tej kwoty przez B. K. pozwanej spółce nie został osiągnięty.

Odnosząc się końcowo do zarzutu przedawnienia dochodzonych roszczeń Sąd uznał go za bezzasadny. Według niego powódka udzieliła spółce pożyczek, jako osoba fizyczna, bez powiązania umowy z prowadzeniem przez nią działalności gospodarczej. O udzieleniu i warunkach pożyczki zadecydowały jej stosunki osobiste z synem i R. Z., zaś wypłata nastąpiła z jej prywatnych środków. Termin przedawnienia roszczeń wynosił zatem 10 lat (art. 118 zd. 1 k.c.) i nie upłynął do chwili wniesienia pozwu.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach Sąd powołał art. 481 § 1 k.c. Wskazał, iż powódka wzywała pozwaną spółkę do zapłaty kwoty 4.715.000 zł w dniu 8 listopada 2010r., zakreślając termin zapłaty na 6 tygodni od daty otrzymania wezwania. We wskazanej więc w pozwie dacie wymagalności (21 grudnia 2010r.) spółka pozostawała w opóźnieniu z zapłatą tej kwoty. Z kolei w piśmie procesowym z 22 maja 2014r. B. K. rozszerzyła powództwo o kwotę 150.000 €, żądając ustawowych odsetek od dnia rozszerzenia powództwa i na rozprawie w tej samej dacie doręczono powyższe pismo pozwanej, tym samym przez od następnego dnia (tj. od 23 maja 2014r.) spółka znalazła się w opóźnieniu (art. 455 k.c. w związku z art. 111 § 2 k.c.).

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy powołał art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zaś o kosztach sądowych - art. 113 ust. 1 u.k.s.c. (k-390-393v).

Pozwana w apelacji od tego wyroku, zaskarżając go w całości, zarzuciła:

- w zakresie rozstrzygnięcia wszystkich roszczeń objętych postępowaniem:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozpoznania zgromadzonego materiału dowodowego przejawiające się pominięciem, dowolną lub jednostronną interpretacją przeprowadzonych dowodów, co doprowadziło do wyciągnięcia błędnych wniosków w zakresie okoliczności sprawy (rozwijając szczegółowe zarzuty na tle interpretacji dowodów w dalszej części apelacji);

2) naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 217 § 1 i art. 227 k.p.c. poprzez:

a) niedopuszczanie dowodu z zeznań świadka U. Z., na okoliczność, iż transakcje dokonywane pomiędzy stronami w tym zawarte porozumienia, pożyczki, przelewy środków pieniężnych były przez obie strony traktowane jako profesjonalne działania biznesowe i były to z obu stron czynności pomiędzy przedsiębiorcami;

b) pominięcie dowodu z zeznań powódki B. K. na okoliczność, iż w 2006r. w związku z jej przelewem na rzecz pozwanej w dniu 27 kwietnia 2006r. kwoty 150.000 Euro, ostatecznie została zawarta umowa pożyczki, która przewidywała, iż kwota pożyczki miała być spłacana w każdym roku obrotowym następującym po roku, w którym pozwany odnotował zysk netto; spłata miała następować w terminie pięciu miesięcy po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za roku obrotowy, w którym zysk wystąpił; wysokość spłaty miała być równa 15% kwoty zysku netto; pożyczka miała zacząć być spłacana dopiero po spłacie kwot z porozumień pomiędzy stronami z 26 czerwca 2004r. i 23 lipca 2005r.; pożyczka była nieoprocentowana; powyższa czynność została dokonana pomiędzy podmiotami występującymi po obu stronach jako przedsiębiorcy, nie uzgodniono ostatecznie, że powódka zostanie współniczką pozwanej, B. K. nigdy nie zażądała odbycia zgromadzenia wspólników, w wyniku którego miałyby zostać ustanowione udziały przeznaczone do objęcia przez nią;

i w związku z tym błędne przyjęcie – w oparciu o niepełny materiał dowodowy – że pozwana spółka jest bezpodstawnie wzbogacona o kwotę 150.000 Euro z uwagi na odpadnięcie podstawy tego świadczenia, którą miało być podwyższenie kapitału zakładowego spółki i objęcie nowo utworzonych udziałów przez powódkę, podczas gdy strony zawarły nową umowę pożyczki na warunkach odpowiadających poprzednim porozumieniom, a także błędne przyjęcie, iż do wzajemnych roszczeń stron nie mają zastosowania przepisy dotyczące stosunków pomiędzy przedsiębiorcami, w tym w zakresie trzyletniego okresu przedawnienia (art. 118 k.c.), podczas gdy powódka działała jako przedsiębiorca, co miało wpływ na wynik sprawy, gdyż stanowiło podstawę oddalenia zarzutów pozwanej w zakresie przedawnienia i uznania roszczeń powódki w całości;

3) naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie - w wyniku braku wszechstronnego rozpoznania materiału dowodowego - iż powódka podejmując czynności wobec pozwanej spółki (przede wszystkim dążąc - jak sama twierdzi - do przystąpienia do spółki w charakterze jej wspólnika, tj. wpłacając kwotę 150.000 Euro) występowała jako osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej, podczas gdy w rzeczywistości (co wynika z zeznań przedstawiciela pozwanej spółki) wszystkie te działania miały charakter profesjonalny (zawodowy) i zarobkowy, co nakazywało uznać B. K. za przedsiębiorcę, a do wzajemnych roszczeń stron zastosować trzyletni okres przedawnienia (art. 118 k.c.), co miało wpływ na wynik sprawy, gdyż stanowiło podstawę oddalenia zarzutów pozwanej w zakresie przedawnienia i uznania roszczenia powódki w całości;

4) naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewszechstronne rozpatrzenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym poprzez oparcie ustaleń faktycznych sprawy wyłącznie na twierdzeniach i zeznaniach powódki m.in. co do: wygenerowania przez pozwaną zysku w toku jej działalności, występowania przez powódkę w stosunkach z pozwaną spółką w charakterze nieprofesjonalnym (jako konsument), niepodjęcia przez pozwaną spółkę jakichkolwiek kroków umożliwiających spieniężenie posiadanego majątku i spłatę pożyczki; braku dążeń pozwanej spółki do wcześniejszej spłaty pożyczki; podczas gdy z pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów, których prawdziwości i wiarygodności Sąd nie zakwestionował (w tym dokumentów - sprawozdań finansowych, uchwał zgromadzenia wspólników, zeznań przedstawiciela pozwanej spółki w powyższym zakresie) wynikają okoliczności przeciwnie,

co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia przez Sąd, iż nieziszczenie się warunków porozumień (umów pożyczki) było wynikiem sprzecznego z zasadami współzycia społecznego działania pozwanej spółki, a roszczenia powódki nie uległy przedawnieniu, co miało istotny wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie i uwzględnienie powództwa w całości,

- w **zakresie rozstrzygnięcia o roszczeniach zgłoszonych w pozwie:**

5) naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) błędne i bezpodstawne przyjęcie, iż pozwana spółka w toku działalności uzyskała zysk netto w którymkolwiek z lat obrotowych, co - w przypadku zatwierdzenia sprawozdania finansowego przez zgromadzenie wspólników pozwanej spółki - skutkowałoby ziszczeniem się warunku określonego w umowie pożyczki (porozumieniach), a tym samym uzasadniałoby spłatę na rzecz powódki części pożyczonych pozwanej spółce kwot, co jest sprzeczne z zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym dokumentami (sprawozdania finansowe pozwanej spółki) i zeznaniami świadka A. M. oraz przedstawiciela pozwanego;

b) błędne i bezpodstawne przyjęcie, iż odstąpienie przez zarząd pozwanej spółki od dawnych założeń w zakresie produkcji samolotów i planowane ograniczenia przyszłej działalności spółki do prac projektowych, stanowi nielojalne zachowanie biorącego pożyczkę uniemożliwiające ziszczenie się warunku przewidzianego w umowie pożyczki (porozumieniach), podczas gdy zmiana profilu działalności spółki w żadnym zakresie nie wyłącza możliwości uzyskiwania przez nią w przyszłości zysków, a tym samym spłatę zaciągniętych wobec powódki zobowiązań;

c) newszechstronne dokonanie oceny materiału dowodowego, to jest z pominięciem jego istotnej części, a mianowicie zeznań powódki i przedstawiciela pozwanego - R. Z. dotyczących wzajemnych relacji osobistych i biznesowych występujących pomiędzy powódką, a jej synem J. K.- właścicielem wspólnika mniejszościowego pozwanej spółki, tj. (...), przede wszystkim w zakresie istniejącego pomiędzy nimi konfliktu, przyczyn i skutków wstrzymania finansowania działalności J. K. przez powódkę, a tym samym wpływu powódki na obecną sytuację pozwanej spółki i nieziszczenie się warunku umowy pożyczki; a także braku współdziałania powódki jako wierzycielki w zakresie realizacji umów pożyczek, podczas gdy mają one kluczowe znaczenie dla oceny postępowania pozwanej spółki z punktu widzenia naruszenia zasad współżycia społecznego;

i w związku z tym wyciągnięcie błędnego wniosku, że pozwana spółka - przy braku wpływu powódki na taki stan rzeczy - dopuściła się nielojalnego zachowania (naruszenia zasad współżycia społecznego), co obciąża ją negatywnymi skutkami wynikającymi z art. 93 § 1 k.c. w postaci fikcji prawnej ziszczenia się - przewidzianego w umowie pożyczki (porozumieniach) - warunku, podczas gdy na trudną sytuację pozwanej spółki w znacznym stopniu wpłynęły również działania samej powódki (w tym brak należytego współdziałania jako wierzyciel przy realizacji umów pożyczek), a czynności podejmowane przez zarząd pozwanej w tych okolicznościach były racjonalne, uczciwe, dozwolone przez prawo i etycznie uzasadnione, co miało wpływ na wynik sprawy, gdyż stanowiło podstawę do uznania roszczenia powódki;

6) naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 w związku z art. 245 k.p.c. poprzez błędne ustalenie wbrew treści dokumentów znajdujących się w aktach sprawy (protokołów zebrań wspólników pozwanego, odpisu z KRS, umowy spółki pozwanego) oraz wbrew treści niekwestionowanych zeznań przedstawiciela pozwanego, a także powódki, iż pozwany nie podjął jakichkolwiek kroków umożliwiających spieniężenie posiadanego majątku i spłatę pożyczki, co miało wpływ na wynik sprawy, gdyż stanowiło jedną z podstaw do ustalenia przez Sąd, iż zaszła hipoteza art. 93 § 1 k.c.;

7) naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 w związku z art. 299 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, iż pomimo ponad dwuletnich negocjacji pomiędzy stronami w przedmiocie spłaty zobowiązań pozwanego z tytułu pożyczek, pozwany nie dążył do spłaty tych zobowiązań, co miało wpływ na wynik sprawy, gdyż stanowiło jedną z podstaw do ustalenia przez Sąd, iż zaszła hipoteza art. 93 § 1 k.c.;

8) naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niezbadanie okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy tj. nieustalenie przez sąd faktu wykonania przez powódkę umowy pożyczki wraz z aneksem poprzez wpłatę na rzecz pożyczkobiorcy umówionych kwot, na co wskazuje nieprzytoczenie w treści uzasadnienia wyroku jakichkolwiek dowodów, które potwierdzałyby te okoliczności, ewentualne przyjęcie przez sąd jako dowodu znajdującego się w aktach sprawy dokumentu (potwierdzenia przelewu z 18 lutego 2002r.) sporządzonego w językun., do odczytania którego wymagane były wiadomości specjalne, a zatem istniała konieczność powołania stosownej opinii biegłego, czego sąd nie zrealizował, tym samym opierając się na dokumentach, których treść nie została ustalona i które nie mogą dowodzić okoliczności wykonania umowy pożyczki przez powódkę,

co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem skutkowało błędnym przyjęciem przez sąd, że umowy pożyczki zostały przez powódkę wykonane, co rodziło po jej stronie roszczenia o zwrot pożyczonych kwot;

9) naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 720 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, w której powódka nie wykonała umowy pożyczki, tj. nie wpłaciła na rzecz pożyczkobiorcy umówionych kwot, a tym samym nie przysługiwały jej roszczenia o ich zwrot (spłatę) w oparciu o zawartą umowę pożyczki;

10) naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 354 § 2 k.c. w związku z art. 354 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, w której z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że powódka (wierzyciel) nie współdziałała z pozwaną spółką (dłużnik) w zakresie realizacji umów pożyczek i swoimi działaniami - za pośrednictwem syna J. K. - uniemożliwiała spieniężenie majątku spółki oraz spłatę zobowiązań, co uznać należało za

działania sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a tym samym uniemożliwiało zastosowanie w sprawie art. 93 § 1 k.c.;

11) naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli stron, polegającą na przyjęciu, że w porozumieniach z 26 czerwca 2004r. i 23 lipca 2005r. jako warunek spłaty udzielonej pożyczki przyjęto osiągnięcie przez pozwaną spółkę przychodu/dochodu, podczas gdy w rzeczywistości z treści tych stosunków prawnych jasno wynika, że takim warunkiem było osiągnięcie przez pozwaną spółkę zysku netto;

12) naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 65 k.c. w związku z art. 723 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli stron, polegającą na przyjęciu, że zamiarem stron było zawarcie umowy pożyczki na czas nieoznaczony, bez określenia terminu jej zwrotu, co umożliwiałoby zastosowanie art. 723 k.c., podczas gdy w rzeczywistości z treści porozumień z 26 czerwca 2004r. i 23 lipca 2005r. oraz zeznań stron jasno wynika, iż strony uzgodniły termin zwrotu pożyczki wskazując, iż spłata następować będzie ratalnie w każdym roku obrotowym następującym po roku, w którym pozwana spółka odnotowała zysk netto, w terminie 5 miesięcy po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za rok obrotowy, w której wystąpił zysk, co wyłącza w całości zastosowanie art. 723 k.c.;

13) naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 723 k.c. poprzez jego zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego, pomimo że z logicznego, prawidłowo ocenionego, wzajemnie się uzupełniającego materiału dowodowego wynika, że strony zawarły umowę pożyczki wskazując termin jej zwrotu;

14) naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 93 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w stanie faktycznym sprawy pomimo niezajścia jego hipotezy tj. w sytuacji, w której:

- pozwana spółka nie przeszkodziła w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego ziszczeniu się warunku przewidzianego w umowie pożyczki podejmując szereg konkretnych działań mających na celu ponowne rozpoczęcie działalności, uzyskiwanie zysków i spłatę zobowiązań wobec powódki, a same okoliczności niezatwierdzenia sprawozdań finansowych (wobec niezyskania zysku netto w żadnym z lat obrotowych) czy też planowana zmiana profilu działalności spółki pozostawały bez wpływu na ziszczenie się przedmiotowego warunku,
- ziszczenie się przedmiotowego warunku jest w dalszym ciągu możliwe (zaistniała przeszkoda nie ma charakteru nieodwracalnie trwałego);
- pozwana spółka nie była podmiotem, któremu zależało na nieziszczeniu się warunku, natomiast tym podmiotem była (...);
- nie zostało w sprawie wykazane jakie zasady współzycia społecznego zostały rzekomo naruszone przez pozwaną, doprowadzając do nieziszczenia się warunku;

15) naruszenie przepisów prawa materialnego - 481 § 1 k.c. w związku z art. 93 § 1 k.c. cywilnego poprzez ich błędne zastosowanie to jest nierozważenie momentu nastąpienia ewentualnych skutków prawnych fikcyjnie ziszczonego warunku, a tym samym nierozważenie, w którym momencie ewentualnie oraz w jakim zakresie w poszczególnych momentach w czasie roszczenie powódki stawało się wymagalne;

16) naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 104 k.c. i w związku z art. 98 k.c. - poprzez ich błędne zastosowanie - to jest stwierdzenie, iż pełnomocnik powódki był umocowany do wypowiedzenia przedmiotowej umowy pożyczki, w sytuacji, w której dokument pełnomocnictwa, którym posłużył się pełnomocnik powódki wypowiedzając umowę pożyczki był w swojej treści pełnomocnictwem ogólnym, a powódka nie przedstawiła żadnego innego dokumentu pełnomocnictwa, jedynie stwierdzając ustnie, że pełnomocnik był umocowany do wypowiedzenia umowy pożyczki, co doprowadziło do błędnego ustalenia, iż roszczenie powódki o spłatę pożyczki było wymagalne w dniu 21 grudnia 2010r. i zasądzenia odsetek począwszy od tej daty, podczas gdy mogło ono stać się wymagalne najwcześniej po upływie 6 tygodni od doręczenia pozwu;

- w zakresie rozstrzygnięcia roszczeniach zgłoszonych w piśmie powódki z dnia 22 maja 2014r. rozszerzającym powództwo:

17) naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odmówienie wiarygodności zeznaniom R. Z. w części, w której podnosił on, iż strony uzgodniły, że wpłata w kwocie 150.000 € dokonana przez powódkę na konto pozwanej spółki, stanowić będzie kolejną pożyczkę na warunkach tożsamyh z poprzednimi porozumieniami, co sąd uzasadnił brakiem pisemnego potwierdzenia takich uzgodnień w sytuacji, w której „strony dokumentowały pisemnie wszystkie wzajemne transakcje”, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (w tym zeznań powódki) wynika, iż strony w owym okresie były w bardzo bliskich relacjach osobistych, darząc się wzajemnym zaufaniem, opierając się na ustnych deklaracjach i ustaleniach, a - jak twierdzi sama powódka - co najmniej kilkakrotnie przekazywała w gotówce różnej wielkości kwoty na działalność syna J. K. nie pobierając żadnych potwierdzeń tych transakcji i w związku z tym błędne przyjęcie, że wpłata kwoty 150.000 € na rzecz pozwanej spółki była wyłącznie wkładem na pokrycie planowanego podwyższenia kapitału zakładowego spółki i wobec rezygnacji z tych planów stanowi świadczenia nienależne, które pozwana spółka zobowiązana jest zwrócić na rzecz powódki, podczas gdy stanowiła ona kolejną pożyczkę na warunkach tożsamyh z poprzednimi porozumieniami; co miało wpływ na wynik sprawy, gdyż stanowiło podstawę do uznania powództwa w przedmiotowej części;

18) naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak konsekwentnej analizy w ustalaniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. przyjęcie - logicznie nieuzasadnionej - odmiennej interpretacji jednakowych zapisów w dwóch dokumentach wchodzących w skład materiału dowodowego sprawy, tj. potwierdzeniu przelewu na kwotę 910.000 \$ z 18 lutego 2002r. i potwierdzeniu przelewu na kwotę 150.000 € z 28 kwietnia 2006r., w których to dokumentach dwukrotnie wskazano wpłatę pod tym samym tytułem „G.. Kapitał”, podczas gdy sąd w pierwszym przypadku założył wpłatę tytułem pożyczki, natomiast w drugim przypadku przyjął, iż miała miejsce wpłata na kapitał pozwanej spółki; co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem prowadziło do błędnego przyjęcia przez sąd, iż wpłata 150.000 € z 28 kwietnia 2006r. dokonana została na poczet podwyższenia kapitału zakładowego pozwanej spółki, a wobec nieziszczenia się tego celu, stanowi nienależyte świadczenie i jako takie podlega zwrotowi na rzecz powódki;

19) naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. zasądzenie na rzecz powódki kwoty 150.000 € tytułem zwrotu nienależytego świadczenia z uwagi na okoliczność, że zamierzony cel świadczenia (podwyższenia kapitału zakładowego pozwanej spółki i objęcie nowo utworzonych udziałów przez powódkę) nie został osiągnięty, podczas gdy z okoliczności faktycznych sprawy jasno wynika, że powódka do dnia wyrokowania nigdy nie domagała się od pozwanej spółki realizacji tego zamierzonego celu, w tym nie wzywała do podjęcia stosowanej uchwały w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego, spółka nigdy w kategorię ostateczny sposób jej tego nie odmówiła, a realizacja tego celu jest w dalszym ciągu możliwa; co sprawia, że brak jest podstaw do przyjęcia, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z *condictio ob rem*;

- w kontekście obu części żądań pozwu:

20) naruszenie art. 118 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie - i przyjęcie, że zarówno roszczenie powódki o zapłatę pożyczki oraz o zwrot świadczenia nienależnego nie uległo przedawnieniu pomimo, iż:

- w obu przypadkach powódka występowała w stosunkach prawnych jako przedsiębiorca;
- w przypadku roszczeń o zwrot pożyczki, nawet przy przyjęciu 10-letniego okresu przedawnienia roszczenie powódki byłoby przedawnione.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana spółka wniosła o: zmianę w zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych; ewentualnie, na wypadek, gdyby sąd uznał taką potrzebę o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania

z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego, ze względu na nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy oraz potrzebę powtórzenia postępowania dowodowego w całości.

Ponadto pozwany wniosł:

a) na podstawie art. 380 k.p.c., o rozpoznanie postanowień Sądu Okręgowego z 22 maja 2014r. i 13 października 2014r. oddalających jego wnioski dowodowe o przesłuchanie świadka U. Z. na okoliczności wskazane w piśmie pełnomocnika pozwanego z 30 czerwca 2014r. i dopuszczenie tego dowodu zgodnie z wnioskami pozwanego;

b) o przeprowadzenie - pominiętego przez Sąd pierwszej instancji dowodu z zeznań powódki, na okoliczności wskazane w piśmie pełnomocnika pozwanego z 30 czerwca 2014r.;

c) o przeprowadzenie dowodu z załączonych do apelacji dokumentów na wskazane w jej uzasadnieniu okoliczności, w tym:

- wyciągów ze sprawozdań finansowych pozwanej spółki za lata 2007-2014 (o treści tożsamej ze sprawozdaniami finansowymi załączonymi do pozwu, jednakże w lepszej jakości umożliwiającej ich lepszą analizę i ocenę);
- protokołów nadzwyczajnych zebrań wspólników pozwanej spółki z 5 listopada 2009r., 5 marca 2010r., 12 grudnia 2012 r., 11 lipca 2013r., 27 maja 2015r., a także protokołu rozprawy z 12 lutego 2008r. sporządzonego w sprawie (...)toczącej się przed Sądem Okręgowym wL. - na okoliczności: podejmowania przez zarząd pozwanej spółki, a także jej wspólnika większościowego R. Z. działań mających na celu spieniężenie posiadanego majątku celem uruchomienia działalności, spłaty obciążających spółkę zobowiązań, w tym roszczeń powódki z tytułu udzielonych spółce pożyczek; działań wspólnika mniejszościowego - (...) uniemożliwiających realizację tych planów spółki co do spieniężenia majątku i spłaty zobowiązań; wpływu powódki na działalność wspólnika mniejszościowego poprzez oddziaływanie na syna - J. K.; braku należytego współdziałania powódki jako wierzyciela w zakresie realizacji umów pożyczek, w tym poprzez ingerowanie w działalność wspólnika mniejszościowego pozwanej spółki, wpływu powódki na nieosiągnięcie zysku przez pozwaną;
- postanowienia Sądu Rejonowego w L. z 14 czerwca 2011 r. ((...).KRS (...)),
- postanowienia Sądu Rejonowego w L. z 13 stycznia 2013r. ((...) - KRS (...)),

Pełnomocnik strony pozwanej wyjaśnił, iż potrzeba powołania wnioskowanych dowodów na wskazane powyżej okoliczności ujawniła się dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji, natomiast dowód w postaci protokołu nadzwyczajnego zebrań wspólników z 27 stycznia 2015r. nie istniał na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. W dniu 27 stycznia 2015r. podczas Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki podjęto uchwałę, w której wspólnik mniejszościowy (...) wyraził zgodę na przeniesienie własności nieruchomości spółki w B. Królewskich na rzecz powódki celem zwolnienia Spółki z zobowiązań w stosunku do B. K.. Biorąc pod uwagę, iż zgoda ta poprzedzona była inicjowanymi przez zarząd, wielokrotnymi bezskutecznymi próbami podjęcia podobnej uchwały, która umożliwiłaby wcześniejszą spłatę zobowiązań spółki, w tym wobec powódki, istnieje konieczność przedłożenia wraz z przedmiotowym dowodem również pozostałych uchwał w tym przedmiocie, a także dokumentów (protokoły zawierające zeznania powódki złożone w innych sprawach sądowych), które - w zestawieniu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a także nowymi okolicznościami - pozwolą ustalić istotną dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy okoliczność wpływu powódki na działalność wspólnika mniejszościowego pozwanej spółki, a także braku współdziałania powódki jako wierzyciela w zakresie realizacji umów pożyczek. Dopiero bowiem w kontekście wyrażonej już po zapadnięciu zaskarżonego wyroku zgody wspólnika mniejszościowego na przeniesienie na rzecz powódki nieruchomości pozwanej spółki stało się w pełni jasne i udowodnione, iż poprzednie negatywne głosowania (...) w przedmiocie zgody na sprzedaż tych nieruchomości były inspirowane i kontrolowane przez powódkę i dopiero w okolicznościach, gdy treść uchwały zezwalała zarządowi pozwanej na przeniesienie tych nieruchomości wyłącznie na rzecz powódki, taka zgoda się pojawiła. Protokół z 27 stycznia 2015r. wraz z pozostałymi protokołami zebrań wspólników pozwanej (załączonymi do pozwu i do niniejszej apelacji oraz zeznaniami

powódki złożonymi na rozprawie w dniu 12 lutego 2008r.) stanowią logiczną całość, z której wprost wynika negatywny wpływ powódki na możliwość spieniężenia majątku pozwanej spółki przez zarząd, a tym samym na naruszenie przez powódkę obowiązku współdziałania jako wierzycielki i w konsekwencji brak podstaw do zastosowania w sprawie art. 93 § 1 k.c. Dodatkowo skarżący podniósł, iż potrzeba powołania powyższych dowodów jest uzasadniona wyrażonym w uzasadnieniu wyroku stanowiskiem Sądu Okręgowego o rzekomym braku podjęcia przez pozwaną spółkę jakichkolwiek czynności pozwalających na upłynnienie jej majątku i spłatę pożyczki. Jest to ustalenie wprost sprzeczne z dowodami w postaci protokołów ze zebrań wspólników załączonymi dotychczas do akt sprawy oraz z zeznaniami przedstawiciela pozwanego. Z dowodów tych jednoznacznie wynikało, że pozwana spółka wielokrotnie podejmowała próby upłynnienia majątku, jednakże były one bezskuteczne ze względu na negatywne głosowania (...). Tymczasem Sąd pierwszej instancji całkowicie te dowody pominął, nie wskazując jednocześnie, iż z jakiegoś powodu nie dał im wiary, i poczynił ustalenie przeciwne do ich treści. Stąd pozwany widzi potrzebę wzmocnienia powyższych dowodów dodatkowymi dokumentami powołanymi powyżej na powyższe okoliczności. Pozwany na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie miał podstaw, aby zakładać, że dowody dotychczas powołane zostaną pominięte, czemu zresztą Sąd nie dał wyrazu w uzasadnieniu wyroku. Z tych samych powodów pozwany uważa, że zaistniała potrzeba powołania dowodu w postaci postanowień Sądu Rejonowego wL., na okoliczność, iż niepodjęcie przez pozwaną uchwał zatwierdzających sprawozdania finansowe nie stanowiło działania nakierowanego na nieziszczenie się warunku wymagalności pożyczki, ale wynikało z potrzeby ochrony spółki przed zaistnieniem sytuacji pozbawienia pozwanej spółki organu zarządzającego. Sąd w tym zakresie poczynił ustalenia bezpodstawnie sprzeczne z zeznaniami R. Z., (który zeznał, iż jedynym powodem niezatwierdzenia sprawozdań finansowych była chęć zapewnienia spółce istnienia organu w postaci zarządu i zapobieżenie sytuacji wygaśnięcia mandatu dotychczasowego zarządu w sytuacji konfliktu wspólników). Jednocześnie Sąd ich nie kwestionował, co powoduje potrzebę wzmocnienia na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji dowodów na tę okoliczność i wykazania zasadności niektórych zarzutów apelacji (k-401-421).

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Ponadto domagała się oddalenia wniosków dowodowych strony przeciwnej jako nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (k-524-548).

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje uwzględnieniu, gdyż zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Już sama mnogość po części wykluczających się zarzutów (po części też powielanych) osłabia wiarygodność i przejrzystość prowadzonej w niej argumentacji faktycznej i prawnej. W ramach bowiem rozbudowanych zarzutów apelacji dotyczących zarówno naruszenia norm prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. (w jego ramach zawarto też – mimo baraku takiego ich zdefiniowania - zarzuty sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego), jak i naruszenia różnych norm prawa materialnego - strona pozwana stara się podważyć zasadniczo trafne ustalenia faktyczne, które Sąd odwoławczy podziela, z zastrzeżeniem dotyczącym kwestii osiągania zysku przez pozwaną. Jeśli zaś chodzi o rozważania prawne prezentuje inną niż Sąd Okręgowy koncepcję co do skuteczności zastrzeżenia warunku (o czym niżej). Ogólnie przy tym przypomnieć należy, że Sąd dokonuje oceny każdego zarzutu naruszenia prawa materialnego w świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego, a nie w świetle stanu faktycznego, uznawanego za prawidłowy przez skarżącego. Dla przejrzystości Sąd Apelacyjny odniesie się do zarzutów w kolejności ich postawienia w ocenianym środku odwoławczym.

Ad 1) Jeśli o pierwszoplanowy zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest on usprawiedliwiony, za wyjątkiem wskazanego już wcześniej zastrzeżenia (tj. kwestii zysku netto po 2007r.). Zgodnie z ugruntowanym na jego tle orzecnictwem prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, dowodów (por. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004r., III CK 245/04, LEX nr 174185). Jednocześnie „postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego; skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to

miało wpływ na wynik sprawy” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 369/03, LEX 174131). Pozwany natomiast przedstawia własną ocenę wskazanych w apelacji dowodów, polemiczną w stosunku do dokonanej przez Sąd Okręgowy. Nie wykazuje zarazem w sposób dostatecznie przekonujący aby wyprowadzone przez Sąd Okręgowy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski nie były logicznie prawidłowe, nie układały się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym i pozostawały ze sobą w sprzeczności dyskwalifikującej poprawność dokonanej oceny. Podkreślenia wymaga, że w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy nie zakwestionował ani mocy dowodowej ani wiarygodności żadnego z dowodów z dokumentów, uwzględniając w tym zakresie wszystkie wnioski dowodowe stron (por. postanowienie dowodowe z 11 grudnia 2014r. k-381v oraz uzasadnienie zaskarżonego wyroku k-392). Natomiast spośród dowodów osobowych odmówił wiary i to tylko częściowo zeznaniom R. Z., z racjonalnie uzasadnionych przyczyn, którym dał wyraz w motywach zaskarżonego wyroku. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może prowadzić do uznania, że ocena dokonana przez sąd nie była wszechstronna lub przekraczała granicę swobodnej oceny dowodów wtedy, gdy z zebranego materiału dowodowego możliwe jest wyciągnięcie wniosków jedynie odmiennych od tych, do jakich doszedł sąd rozpoznający sprawę. W niniejszym procesie miało to miejsce tylko w odniesieniu do - jak się wydaje - utożsamiania przez Sąd Okręgowy osiągnięcia przez pozwaną zysku z najmu po 2007r. z zyskiem netto jaki strony wpisały w § 3 porozumień. Uchybienie to jednak nie miało w efekcie wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, zaś wszystkie pozostałe ustalenia faktyczne są niewadliwe i Sąd odwoławczy je aprobuje. W ramach tych ogólnych uwag odnotowania wymaga, że generalnie zasadnicze dla rozstrzygnięcia sprawy fakty są w istocie bezsporne a kontrowersje dotyczą wyprowadzenia z nich określonych konsekwencji prawnych. Obrona bowiem strony pozwanej, zmierzająca do oddalenia powództwa, sprowadzała się do zakwestionowania zaistnienia wymagalności dochodzonych roszczeń przy prezentowanej koncepcji, że ich źródłem są wyłącznie umowy pożyczek oraz forsowaniu osobistego przeświadczenia R. Z., że pozwana spółka zawiązana przeciw przez profesjonalnych uczestników obrotu w 2004r. (k-41-49) i przez niego cały czas zarządzana, nie wyszła w efekcie w ciągu jedenastu lat poza fazę jej organizacji i paraliż decyzyjny, a zasadniczą tego przyczyną ma być uzależnienie J. K. od własnej matki.

Ad 2) Nie sposób podzielić zarzutów naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z zeznań świadka U. Z. i pominięcie dowodu z zeznań powódki B. K.. Dla porządku jedynie wskazać należy, że negatywna decyzja sądu co do wnioskowanego dowodu winna być zwalczane zarzutem naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. Ponadto, ponieważ ten zarzut wiąże się z postulowaniem w apelacji o przeprowadzenie kontroli w trybie art. 380 k.p.c. (co do zeznań U. Z.) i wnioskowaniem w niej o dopuszczenie dalszych dowodów (z zeznań powódki i dokumentów wymienionych pod lit. c; k-405-406v) - Sąd odwoławczy aby zamknąć zarazem temat kompletności postępowania dowodowego, wypowie się w tym miejscu także co do zasadności tych wniosków.

U. Z. (podobnie jak powódka k-155) została zawnioskowana do przesłuchania w już odpowiedzi na pozew, z tezą dla tego świadka – „na okoliczność prowadzenia przez powódkę aktywnej działalności biznesowej, w tym w zakresie zarządzania podmiotami gospodarczymi” (k-154v). Pełnomocnik powódki oponował co do tego wniosku podnosząc, że nie zaprzecza by B. K. zajmowała się działalnością gospodarczą, jednak wycofała się z życia zawodowego, pozostaje na emeryturze i są to okoliczności bezsporne (k-144,152v). Sąd Okręgowy postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu z 22 maja 2014r. oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka U. Z. (k-273). Obecny podczas tej rozprawy pełnomocnik pozwanej nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. co do tej decyzji procesowej Sądu. Następnie w piśmie sporządzonym 30 czerwca 2014r. nawiązując do oddalenia jego wniosku podczas tejże rozprawy (k-282-282v), ponowił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań U. Z. na okoliczność, „iż transakcje dokonywane pomiędzy stronami w tym zawarte porozumienia, pożyczki, przelewy środków pieniężnych były przez obie strony traktowane jako profesjonalne działania biznesowe i były to z obu stron czynności pomiędzy przedsiębiorcami”(k-281). Pełnomocnik powódki oponował co do tego wniosku, odczytując go jako próbę obchodzenia dotychczasowej decyzji Sądu w tym zakresie (k-344). Postanowieniem z 13 października 2014r. Sąd Okręgowy stwierdzając, że teza dowodowa w zakresie dowodu z zeznań U. Z. jest tożsama z tezą dla tego świadka zawartą w odpowiedzi na pozew, wobec braku w niej nowych elementów, postanowił podtrzymać swoją decyzję z 22 maja 2014r. (k-348). Pełnomocnik pozwanej zgłosił w związku z tym zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w związku z wnioskiem o dokonanie kontroli w trybie art. 380 k.p.c. wyżej opisanych postanowień Sądu Okręgowego w Lublinie z 22 maja i 13 października 2014r. postanowił nie uwzględnić wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań U. Z. w postępowaniu odwoławczym (k-606v). Podkreślić należy, że w wyżej opisanej sytuacji procesowej strona pozwana nie może już skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez Sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, w tym wypadku polegającego na wydaniu postanowienia dowodowego, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności (art. 240 § 1 k.p.c.). W terminie bowiem określonym w art. 162 k.p.c. (czyli na rozprawie w dniu 13 października 2014r.) utraciła możliwość powołania się na nie w drodze zarzutu apelacyjnego, a tym samym wyłączona została także kontrola przewidziana w art. 380 k.p.c., skoro w dacie jego wydania nie zwróciła uwagi sądu na zaistniałe według niej uchybienie. Przy tożsamej zaś tezie dowodowej późniejsze zgłoszenie takiego zastrzeżenia jest już nieskuteczne. W przeciwnym razie prowadziłyby to do obejścia rygору przewidzianego przepisem art. 162 k.p.c.

Wbrew literalnemu brzmieniu dalszej części zarzutu ujętego w punkcie 2 apelacji Sąd Okręgowy nie pominął dowodu z zeznań powódki B. K.. Jej przesłuchanie (ze względu na wiek, stan zdrowia i miejsce zamieszkania) odbyło się w trybie zabezpieczenia dowodu na rozprawie w dniu 22 maja 2014r. Fakt, że doręczono wówczas pełnomocnikowi pozwanej odpis rozszerzonego powództwa nie uniemożliwiał mu objęcia tezą dowodową także okoliczności dotyczących rozrzerzonego powództwa i ewentualnie zadania jeszcze pytań powódce. Sąd Apelacyjny oddalił zatem wniosek pozwanego o uzupełniające przesłuchanie powódki, na okoliczności wskazane w piśmie pełnomocnika pozwanego z 30 czerwca 2014r. (k-281). Miał przy tym na uwadze, że dowód z przesłuchania strona ma zawsze charakter subsydiarny, gdyż art. 299 k.p.c. określa tylko relację tego dowodu do całokształtu zebranego w danej sprawie materiału dowodowego, traktując wypowiedź dowodową strony jedynie jako ewentualne - w zależności od okoliczności - uzupełnienie materiału dowodowego. B. K. w podstawie faktycznej rozszerzonego powództwa zawarła swoje twierdzenia w zakresie dochodzenia kwoty 150.000 € tytułem zwrotu nienależnego świadczenia. Pozwana utrzymuje, że tę sumę rzeczywiście powódka na jej rzecz przelała ale w ramach ustnej umowy pożyczki. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku dokonał trafnej konfrontacji tych twierdzeń (k-392-392v).

Zakładając nawet hipotetycznie, że w grę wchodziłaby pożyczka z takim samym jak pozostałe mechanizmem płatności określonym w pisemnych porozumieniach stron, to przy zastosowaniu art. 93 k.c. podzieliła by ich los. Powództwo zatem także w tej części podlegałoby uwzględnieniu.

Sąd odwoławczy dopuścił dowody z dokumentów w postaci protokołu nadzwyczajnego zgromadzeń wspólników pozwanej spółki z 27 stycznia 2015r. oraz odpisu nieprawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w L.z dnia 28 kwietnia 2015r. wydanego w sprawie (...)o rozwiązanie pozwanej spółki wraz z uzasadnieniem, ponieważ powstały one po dacie zaskarżonego wyroku i dopełniają aktualnego obrazu jej funkcjonowania, bez wpływu jednak na treść zapadłego w tym sporze rozstrzygnięcia. Natomiast przeprowadzenie pozostałych dowodów z dokumentów zawnioskowanych w apelacji było możliwe w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, stąd na podstawie art. 381 k.p.c. polegały one oddaleniu. W kontekście tych pozostałych dokumentów dodać należy, że bilanse i sprawozdania finansowe pozwanej stanowią już dowód w sprawie tyle, że w formie fotokopii. Stąd nie ma żadnych przeszkód by ich bardziej czytelna wersja dołączona do apelacji w razie potrzeby mogła posłużyć do lepszej identyfikacji ich treści. Również szereg protokołów z obrad Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia pozwanej Spółki zostało już dołączonych jako dowody w sprawie, w tym część zawnioskowanych w apelacji. Składanie większej ich ilości mija się z celem w tym sensie, że dają one ten sam obraz patu decyzyjnego pomiędzy wspólnikami, co jest okolicznością bezsporną i nie wymagającą już dalszego dowodzenia. Odrębną zaś kwestią jest interpretacja tego stanu przez każdą ze stron.

Podobnie nie ma sporu o okoliczności jakich mają dowodzić zawnioskowane w apelacji postanowienia Sądu Rejonowego w L. z 14 czerwca 2011 r. (...)KRS (...) i z 13 stycznia 2013r. ((...). - KRS (...)). Mianowicie o to, że wbrew wymaganym przepisom k.s.h. i ustawy o rachunkowości pozwana nie składała sprawozdań finansowych oraz, że – jak przyznawał sam R. Z. - jedynym powodem niezatwierdzenia sprawozdań finansowych była chęć zapewnienia spółce istnienia organu w postaci zarządu i zapobieżenie sytuacji wygaśnięcia mandatu dotychczasowego zarządu w sytuacji konfliktu wspólników. W ocenie Sądu Apelacyjnego ta ostania okoliczność akurat przemawia na

niekorzyść pozwanej. R. Z. jest prezesem zarządu pozwanej powołanym w 2004r. na pierwszą kadencję wynoszącą wedle umowy spółki trzy lata (k-166,45). Tymczasem jego mandat trwa już „sztucznie”, bo poprzez świadome głosowanie przez niego przeciwko zatwierdzaniu kolejnych sprawozdań, co jest formalnym warunkiem wygaśnięcia mandatu członka zarządu (art. 202 § 2 k.s.h. w związku 16 ust 3 umowy spółki k-45). W tym kontekście nie sposób nie dostrzegać, że - najkrócej rzecz ujmując - powstanie każdej spółki powoduje, iż partykularne interesy wspólników z założenia powinny być podporządkowane interesowi spółki, zwłaszcza w sytuacji występowania między nimi konfliktu. W konflikt w pozwanej spółce uwikłali się jej wspólnicy i niewątpliwie każdy z nich za jej organizacyjny paraliż odpowiada. R. Z. jednak, jako wspólnik większościowy, obstaje przez tyle lat by łączyć tę rolę z funkcją prezesa jej zarządu jako jednoosobowego organu spółki. W ten sposób nie dano szans na podjęcie próby zarządzania spółką przez menadżera w ten konflikt nie uwikłanego. Postulat taki był zresztą zgłaszany, kiedy było już jasne, że ze względu na różnice zdań dotychczasowe plany wspólników dotyczące produkcji samolotów okazały się praktycznie niemożliwe do zrealizowania. Wystarczy przykładowo wskazać na protokół z nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej z 29 czerwca 2007r., podczas którego obaj wyjątkowo w tym wypadku zgodnie zagłosowali przeciwko uchwale o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za 2006r., w tym bilansu wykazującego stratę 591.226,35 zł. Natomiast wspólnik mniejszościowy głosował przeciwko pokryciu tejże straty z zysków z lat przyszedłych. Podnosił, że nie ma wglądu do dokumentów Spółki. Nie może związku z tym ich zweryfikować, a w tej sytuacji podjęcie takiej decyzji jest przedwczesne. Wraził przy tym nadzieję, że Zarząd ustąpi ze stanowiska a nowy przygotuje kompletne sprawozdanie i odpowiedni program naprawy (k-66). Tak się jednak nie stało, gdyż R. Z. nadal jest Prezesem Zarządu i bezsporne jest, że potrzeba było postępowań sądowych, żeby wymusić udostępnienie dokumentów finansowych i składanie sprawozdań, jakkolwiek niezatwierdzonych. Niezależnie jednak od tego w realiach rozpoznawanego sporu stanowczego podkreślenia wymaga, że nieprawidłowości w wewnętrznych stosunkach spółki powinny być oczywiście rozwiązywane przy wykorzystaniu instrumentów jakie prawo ku temu daje. Nie może natomiast stanowić wystarczającego usprawiedliwienia w relacjach kontraktowych w jakie spółka wchodzi z uczestnikami obrotu oczekującymi od niej odpowiedniej realizacji przyjmowanych zobowiązań umownych.

Ad 3 i 20) Zamiar B. K. (i to krótkotrwały) bycia udziałowcem w spółce prawa handlowego nie oznacza automatycznie, że dokonana przez nią w tym celu wpłata 150.000 € kwalifikuje tę czynność jako dokonaną w charakterze przedsiębiorcy. Powódka kategorycznie utrzymywała, że ją realizowała jako osoba fizyczna z prywatnych środków i w okolicznościach sprawy nie ma dostatecznych podstaw by to kwestionować. Przyjmuje się zresztą, że na gruncie art. 118 k.c. różnicowanie terminów przedawnienia nie zależy od charakteru podmiotu, któremu roszczenie przysługuje czy od charakteru sprawy lecz od rodzaju (kwalifikacji) roszczenia z punktu widzenia jego związku z określonym rodzajem działalności (na co wskazuje zwrot „związane z prowadzeniem działalności gospodarczej”). Taka działalność zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem powinna być prowadzona w sposób profesjonalny, charakteryzować się powtarzalnością podejmowanych działań, uczestniczeniem w obrocie gospodarczym, podporządkowaniem regułom gospodarki rynkowej (por. przykładowo uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991r., III CZP 117/91, OSNCP 1992/5/65 i z dnia 9 marca 1993r., III CZP 156/92, OSNCP 1993/9/152). Czynności podejmowane przez podmiot gospodarczy wchodzą w zakres jego działalności gospodarczej, gdy pozostają w normalnym, funkcjonalnym związku z tą działalnością, w szczególności podejmowane są w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności tego podmiotu (por. uchwała Sądu Najwyższego z 11 czerwca 1992r., III CZP 64/92, OSNCP 1992/12/225). B. K. występowała w tym czasie jako osoba fizyczna i nie zostało wykazane w zakresie jakiej ewentualnie prowadzonej działalności gospodarczej miałaby występować. Nikt też nie twierdził by prowadziła ona działalność polegającą na udzielaniu pożyczek. W szczególności by pożyczki udzielone ze względu na działalność syna uzasadniały przypisanie jej działaniom charakteru stałego, powtarzającego się i profesjonalnego, a w rezultacie by pozwalały przyjąć, że pożyczki podlegały trzyletniemu terminowi przedawnienia. Przemawiają także za tym wyjątkowo korzystne warunki ich udzielenia (dotyczące spłaty, odsetek, wymagalności). Słusznie zwraca uwagę jej pełnomocnik, że nie zaoferowano w sprawie jakichkolwiek dokumentów, które mogłyby wskazywać na zawodowy charakter udzielonych pożyczek. Wymaganie bowiem uczestnictwa w obrocie polega na realizowaniu swojej działalności przez odpłatne ekwiwalentne świadczenia wzajemne spełniane za pomocą wielorazowych czynności faktycznych i prawnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozumowania tego nie przekreślają pierwotna umowa pożyczki zawarta przez B. K. 15 lutego 2002r. ze Spółką (...). Rzeczywiście wykraczała ona poza zwykłą pożyczkę. Wskazano w niej bowiem cel przeznaczenia środków pieniężnych (zakup nieruchomości opisanych w § 1 umowy k-22), określono precyzyjne termin ich zwrotu – nie później niż w ciągu 4 lat (§ 2). Przewidziano, iż pożyczka w kwocie 910.000 \$ ma być zabezpieczona w całości hipoteką na nabywanej za te środki nieruchomości (§ 3), a do czasu jej zwrotu nie będzie podejmowana żadna decyzja związana z zakupionymi działkami bez pisemnego pełnomocnictwa od B. K. (§ 4). Strony umowy przewidziały utworzenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z większościovym udziałem E. Z. (§ 5) i określiły przedmiot jej działalności jakim miało być budownictwo mieszkaniowe, działalność rekreacyjno-uzdrowiskowa, hotelarstwo oraz handel nieruchomościami (§ 6). W aneksie do tej umowy (k-26), poza dodatkową kwotą pożyczki 510.000 (§ 1) - także z terminem zwrotu w ciągu 4 lat (§ 2), zawarły nadto zapis, że w razie śmierci którejś ze stron „majątek wynikający ze współpracy stron oraz wszystkie zobowiązania wynikające z tego, przechodzą na ich dzieci” (§ 3). Z treści aktów notarialnych wynika, że Spółka (...) 14 kwietnia 2004r. kupiła nieruchomość w K. N. (k-31), a w lutym i marcu 2002r. nieruchomość w B. (...) (k-35). Nie doszło do hipotecznego zabezpieczenia na tych nieruchomościach pożyczek udzielonych przez powódkę. Nikt też nie powoływał się na podjęcie zamierzeń inwestycyjnych jakie spółka (...) przewidziały w § 5 i 6 umowy. Kolejnym etapem są już bowiem „porozumienia o rozliczeniu” zawarte pomiędzy pozwaną Spółką a Spółką (...) z 22 czerwca 2004r. (k-29) i 19 lipca 2005r. (k-39) przy akceptacji B. K. (k-29 a,40). Nie są one prostym przejęciem długu polegającym na umowie między dłużnikiem a osobą trzecią za zgodą wierzyciela (art. 519 § 1 pkt 2 k.c.) bo wtedy dochodzi tylko do wymiany podmiotowej, bez zmiany treści stosunku zobowiązaniowego. Z uwagi na zastrzeżony umownie i ustawowo rygor nieważności (art. 522 k.c.) o zakresie owych porozumień decyduje wyłącznie ich treść. Przyjąć zatem należy, że w granicach swobody umów (art. 353⁽¹⁾k.c.) porozumienia te sprowadzały wyłącznie do przejścia długu przez pozwaną spółkę jako spółka (...) miała względem B. K. ale tylko do wysokości ceny nabycia obu nieruchomości (tj. kwot 3.710.000 zł i 1.005.000 zł), co w relacji pomiędzy sprzedającym obie nieruchomości a na ich nabywcą było formą zapłaty ceny (umowy między tymi podmiotami nazwano „porozumieniami o rozliczeniu”). Warunkiem ich skuteczności musiała być zgoda B. K., która w § 2 porozumień z 26 czerwca 2004r. 23 lipca 2005r. oświadczyła, że „wyraża niniejszym zgodę na przejęcie długu opisane w § 1 powyżej”. Ten zaś § 1 dotyczy wyłącznie opisanych wcześniej porozumień z 22 czerwca 2004r i 19 lipca 2005r. dotyczących rozliczenia każdej z umów sprzedaży nieruchomości. Pozwana Spółka nie przejęła więc żadnych innych obowiązków z wcześniejszej umowy pomiędzy B. K. a spółką (...). Nie można mieć wątpliwości, że w znaczeniu gospodarczym ale także i prawnym było to zupełnie inne zamierzenie oraz, że zarówno E. Z., jak i B. K. zakładali, wtedy, że planowane przez synów każdego z nich wspólne przedsięwzięcie w postaci produkcji samolotów się powiedzie. B. K. i pozwana spółka w zawartych porozumieniach zupełnie na nowo określili w ich § 3 liberalne zasady spłaty objętych porozumieniem kwot opisanych w ich § 1. W świetle powyższego nieuprawniony jest pogląd jakoby powódka działała tu jako przedsiębiorca w związku z jakąś jej własną działalnością gospodarczą (art. 43⁽¹⁾ k.c.). Podobnie jak w przypadku wpłaty 150.000 €. Ponadto, zawarte wówczas pomiędzy stronami porozumienia, mają też cechę uznania właściwego i od momentu ich zawarcia pozwana spółka odpowiada wobec powódki zgodnie z treścią swego oświadczenia zawartego w każdym z porozumień, zatem w istocie niezależnie już od okoliczności dotyczących stosunku prawnego jaki legł u podstaw relacji pomiędzy B. K. a Spółką (...). Ma to jednocześnie takie konsekwencje, że to już nie ostatnio wymieniony pierwotny stosunek prawny (umowa z 15 lutego 2002r.) lecz nowo zawarte porozumienia wyznaczają dziesięcioletni bieg przedawnienia roszczeń o zwrot pożyczki pomiędzy stronami tego sporu. Reasumując, trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że do momentu wytoczenia powództwa (9 maja 2013r.), jak też zważywszy na datę przelewu kwoty 150.000 €. (27 kwietnia 2006r.) do momentu rozszerzenia powództwa o tę kwotę (22 maja 2014r.) żadne z dochodzonych roszczeń nie uległo przedawnieniu.

Ad 4, 5, 11)

Wobec tego, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. ujęty w punkcie 4 apelacji sformułowany został w sposób ogólny, po części powtarza wcześniej stawiane zarzuty, a zarazem jako pierwsze ze zwalczanych ustaleń wymienia wygenerowanie zysku, która to kwestia przewija się jeszcze w ramach zarzutu z punktów 5a i 11 apelacji – Sąd odwoławczy łącznie się do nich odniesie.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy uczynił elementem swoich ustaleń faktycznych treść § 3 porozumień wedle jego dosłownego brzmienia (k- 390v), a więc wedle formuły zysku netto, a nie przychodu czy dochodu jak to ujęto w ramach zarzutu z punktu 11. Nie ma też podstaw do wnioskowania by strony miały zamiar ukształtować ten zapis umowny inaczej sposób odmienny od literalnego brzmienia. Natomiast Sąd Okręgowy - jak się wydaje - zasugerował się wypowiedziami na ten temat samej strony pozwanej, a także pełnomocnika powódki. W szczególności w odpowiedzi na pozew w sprawie niniejszej pozwana Spółka powołała na zawarcie umów najmu nieruchomości będących jej własnością, „co pozwoliło ograniczyć koszty działalności, a nawet uzyskać zysk” (k-159). W odpowiedzi na pozew o rozwiązanie spółki pozwana podała, że „od 3 lat uzyskuje środki pieniężne dające spółce stabilizację finansową i środki wystarczające na pokrycie bieżących kosztów” (k-216). Z kolei pełnomocnik powódki wywodził, że zgodnie z przedstawionymi dokumentami, w szczególności informacją dodatkową do sporządzonego bilansu na dzień 31 grudnia 2007r. wskazuje się na stratę netto w wysokości 251.420,13 zł. Natomiast w kolejnych informacjach dodatkowych począwszy od tej wskazywanej jako sporządzonej do bilansu na dzień 31 grudnia 2008r. wyraźnie mowa jest o zysku netto. Ponadto w sprawozdaniach zarządu z działalności spółki począwszy od roku 2008r. wskazuje się, iż zarząd pozwanej poprzez wynajem powierzchni produkcyjnej w obiektach w N. ustabilizował sytuację finansową spółki zapewniając jej bieżącą działalność. Zwrócił uwagę, że brak jest wcześniej pojawiającego się zapisu, iż „bieżąca działalność spółki, ze względu na jej trudną sytuację jest finansowana poprzez wspólnika większościowego”. Tym samym w ocenie pełnomocnika powódki dokumentacja nie pozwala nawet jednoznacznie określić stanu finansowego spółki, jednakże z przywoływanych wyżej dokumentów wynika, iż osiągnęła ona zysk począwszy od 2008r. Pełnomocnik powódki podkreślał, że B. K. nie miała i nie ma wiedzy na temat stanu finansowego spółki, brak jest stosownych dokumentów, sprawozdania finansowe przedłożone do KRS nie zostały nigdy zatwierdzone (k-344). Rzeczywiście w sytuacji, gdy sprawozdania nigdy nie zostały zatwierdzone, a to, że w ogóle doszło do ich złożenia wraz z pozostałymi dokumentami przez pozwaną Spółkę nastąpiło na skutek wniosku B. K. o wszczęcie postępowania przymuszającego nie pozwala na ocenę na ile wiarygodne są te dokumenty. Jednak rację ma pozwana Spółka, że wedle tylko ich treści w żadnym roku obrotowym nie odnotowała ona zysku netto. Samo osiąganie zysków z najmu nie jest naturalnie tożsame z osiąganiem zysku netto . Przyjęcie takiego uproszczenia jest uchybieniem Sądu ale wbrew oczekiwaniu apelującej nie ma z tej przyczyny podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku. Nie można mieć bowiem wątpliwości, że założeniem funkcjonowania pozwanej spółki było osiąganie zysków netto, w sposób pozwalający także na zaspokojenie roszczeń powódki, do czego pozwana się zobowiązała w zwartych z nią porozumieniach. Cel ten nie został zaś nigdy osiągnięty, z przyczyn nie leżących po stronie powódki, skoro nie uzyskała ona przez tyle choćby częściowego zaspokojenia swoich roszczeń. Teza pozwanej Spółki jakoby B. K. świadomie utrudniała rozpoczęcie przez nią działalności poprzez wywieranie wpływu na swojego syna J. K. i obstrukcje głosowań przeprowadzanych podczas zgromadzeń wspólników pozwanej, nie została w tym sporze dowiedziona. Poza gołosłownymi zeznaniami o takiej właśnie treści złożonymi przez R. Z., Sąd Okręgowy w granicach wyznaczonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., miał prawo uznać zeznania prezesa pozwanej za częściowo niewiarygodne, konfrontując je z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie. Pozwana spółka od momentu jej powstania nie osiągnęła w żadnym roku zysku netto. Nie wytrzymuje w związku z tym krytyki argument, że w miejsce produkcji samolotów mogłaby podjąć inny profil. Skoro od tego czasu upłynęło jedenaście lat, rodzi się pytanie jaki zatem wedle niej horyzont czasowy miałby być miarodajny by zaczęła taki zysk osiągać, zamiast używać - jak to miało miejsce w tym sporze określić - o przejściowych kłopotach oraz spekulować w apelacji o nadal możliwych zyskach, a co za tym idzie spłacenia powódki. Jednocześnie przy tym zasłaniać się zarzutem przedawnienia.

Ad 6 i 7)

Chybione są oba zarzuty naruszenia w ich ramach przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 245 k.p.c. oraz art. 299 k.p.c. a wynikają z ignorowania zasadniczej tezy jaka legła u podstaw zwalczanego rozstrzygnięcia. Mianowicie, że to spółka jako osoba prawna ma wykonać zobowiązanie wobec powódki i podjąć w tym celu stosowne, a przede wszystkim skuteczne, działania. Z tej perspektywy oczywistym jest bowiem, że wewnętrzny podział obowiązków wspólników, układ głosów między nimi i to jak każdy z nich faktycznie głosował na forum spółki nie ma znaczenia, skoro realnie w niczym nie poprawiało to sytuacji wierzycielki. Fakt odbywania przez szereg lat zgromadzeń wspólników i próby przegłosowania zgody na sprzedaż nieruchomości był okolicznością niekwestionowaną w tej sprawie. Źródłem

sporu była natomiast ocena zachowania pozwanej. Dlatego zupełnie dowolna jest interpretacja skarżącej jakoby Sąd Okręgowy negował, że próby spieniężenia majątku i spłaty jej zobowiązań nie miały miejsca. Sąd mając na uwadze wszystkie podnoszone w sprawie okoliczności (w tym też trwające od końca 2007r. dwuletnie negocjacje stron tak by zwrócić B. K. zainwestowane środki na warunkach umożliwiających dalsze funkcjonowanie spółki z wyłączeniem jej mniejszościowego wspólnika) słusznie ocenił, iż działania zarządu odnośnie rozpoczęcia planowanej działalności i osiągnięcia zysku miały jedynie charakter pozorny (k-393).

Ad 8, 9)

Oba te zarzuty są nieporozumieniem i pojawiają się po raz pierwszy dopiero w apelacji, co samo przez się zwalniałoby Sąd odwoławczy od ich oceny (art. 381 k.p.c.). Oczywiście jest, że tak długo, jak długo przedmiot pożyczki nie zostanie wydany pożyczkobiorcy, tak długo nie może powstać obowiązek jego zwrotu, obciążający pożyczkobiorcę. Powódka przedmiot pożyczki wydała Spółce (...), a potem związku z nabyciem przez pozwaną nieruchomości w N. i B. zawarła kolejno porozumienia o wyżej omówionej treści. Były to okoliczności od początku przyznawane przez pozwaną (por. odpowiedź na pozew k- 155,157) i jako bezsporne nie wymagały dowodzenia. Niezależnie od tego powódka je odpowiednio udokumentowała, jak też Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do ich dyskwalifikacji. Analogicznie pozwana w piśmie stanowiącym jej odpowiedź na rozszerzone powództwo przyznała, że przelewem bankowym z dnia 27 kwietnia 2006r. otrzymała od powódki kwotę 150.000 € (k-281v). Kwota ta na polecenie R. Z. została zaksięgowana na koncie 253 właściwym dla pożyczek, a nie - zgodnie z ówczesną intencją powódki - na koncie udziałów 802. Zarzuty więc naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 720 k.c. ujęte w punktach 8 i 9 apelacji są oczywiście chybione. Wpisują się one zarazem w niezrozumiałą logikę koncepcji obrony pozwanej jednocześnie opartej na twierdzeniu, że do wykonania umowy nie doszło, świadczenia z niej wynikające są jeszcze niewymagalne oraz uległy zarazem przedawnieniu.

Ad 10)

Kolejny zarzut jest niejako dopełnieniem powyższego katalogu, skoro tym razem zarzuca się jeszcze powódce brak współdziałania w wykonaniu zobowiązania. Wierzyciel zgodnie z art. 354 § 2 k.c., przy wykonywaniu zobowiązania powinien z dłużnikiem współdziałać. Natomiast dla oceny wykonania tego obowiązku stosuje się te same kryteria przewidziane przepisem art. 354 § 1 k.c. jakie służą określeniu wzorca należytego zachowania dłużnika. Zakres zaś obowiązku współdziałania określa treść zobowiązania. Charakter dochodzonych roszczeń jest tego rodzaju, że nie nakładał na powódkę żadnych dalszych powinności jako wierzycielki, mogła tylko oczekiwać zwrotu należnych jej świadczeń. Niezależnie od tego ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, że obowiązek współdziałania wierzyciela przy wykonywaniu zobowiązania obejmuje jedynie działania podjęte w celu umożliwienia prawidłowej realizacji zobowiązania. Nie dotyczy zaś współdziałania w przypadku niewywiązywania się z zobowiązania przez dłużnika. Pozwana po raz kolejny, także i w ramach tego zarzutu podnosi, że powódka narusza zasady współżycia społecznego, ponieważ poprzez wywieranie wpływu na syna J. K. uniemożliwiała spieniężenie majątku spółki oraz spłatę jej zobowiązań. Wobec tego, że już wcześniej Sąd odniósł się do tej kwestii, zbyteczne jest ponawianie tej argumentacji.

Ad 12 i 13).

W ramach obu tych zarzutów pozwana Spółka ponosi, że Sąd Okręgowy dokonał błędnej wykładni § 3 porozumień przyjmując, że strony nie określiły terminu zwrotu pożyczki, przez co naruszył art. 65 k.c. Strony bowiem w tym postanowieniu umownym zastrzegły ratalny zwrot pożyczki w każdym roku obrotowym następującym po roku, w którym pozwana spółka odnotowała zysk netto, w terminie 5 miesięcy po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za rok obrotowy, w której wystąpił zysk, co wyłącza w całości zastosowanie art. 723 k.c. W konsekwencji powódce nie przysługiwało uprawnienie do wypowiedzenia umowy pożyczki w trybie art. 723 k.c.

Ocena zasadności tego zarzutu wymaga w pierwszej kolejności przypomnienia, że wedle definicji zawartej w art. 89 k.c. istota warunku polega na wprowadzeniu do treści czynności prawnej postanowienia, zgodnie z którym powstanie lub ustanie skutków tej czynności zostało uzależnione od zdarzenia przyszłego i niepewnego. Natomiast w odróżnieniu od

warunku, nadejście terminu zawsze stanowi okoliczność pewną, nie decyduje więc ani o powstaniu, ani też o ustaniu skutków czynności prawnej, lecz wpływa na wymagalność świadczenia umownego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie może jednak być kwalifikowane jako warunek w rozumieniu art. 89 k.c. samo tylko zdarzenie, od którego strony uzależniły spłatę rat płatność pożyczki. W omawianym postanowieniu umownym wskazano nawet na dwa zdarzenia (osiągnięcie zysku netto i zatwierdzenie sprawozdania finansowego), których zaistnienie uruchamiać miało w intencji stron płatność raty pożyczki. W art. 89 k.c. ustawodawca posłużył się bowiem terminem „warunek” nie w odniesieniu do konkretnego fragmentu (składnika) czynności prawnej, lecz zdarzenia, od którego uzależniona została skuteczność czynności prawnej jako takiej.

Umowa pożyczki jest umową konsensualną, a zatem z momentem jej zawarcia dla stron powstają jej obligacyjne skutki. Jak zasadniczo każda umowa może naturalnie być zawarta pod warunkiem. Rzecz jednak w tym, że zapis w § 3 takim warunkiem nie jest, skoro to nie powstanie czy ustanie stosunku zobowiązaniowego uzależnione jest od wskazanych tam zdarzeń, lecz tylko wymagalność roszczenia o zwrot pożyczki (płatnej po odnotowaniu w danym roku zysku netto oraz upływie pięciu miesięcy od zatwierdzenia sprawozdania finansowego z tenże rok). Dla porządku dodać należy, że ramach swobody umów co do zasady może nastąpić powiązanie terminu z warunkiem. Posłużenie się tego rodzaju konstrukcją oznacza uzależnienie skutków czynności prawnej od zdarzenia przyszłego i niepewnego, o ile zdarzenie to nastąpi (ewentualnie nie nastąpi) w oznaczonym czasie. W wyroku z dnia 30 sierpnia 1990r., IV CR 236/90, (OSNC 1991, z. 10-12, poz. 125) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że oznaczenie terminu przez określone zdarzenie (art. 111 § 2 i art. 116 k.c.) może nastąpić tylko wówczas, gdy nastąpienie tego zdarzenia w przyszłości jest oczywiście pewne, a więc różni się od warunku w rozumieniu art. 89 k.c., będącego zdarzeniem przyszłym i niepewnym.

Natura łączącego strony stosunku cywilnoprawnego sprzeciwia się uzależnianiu zwrotu pożyczki od zdarzenia przyszłego i niepewnego. Skoro oznaczenie terminu przez określone zdarzenie może nastąpić tylko wtedy, gdy nastąpienie tego zdarzenia w przyszłości jest - w ramach rozsądnych ludzkich oczekiwań - oczywiście pewne, to prawidłowy w efekcie okazał się wniosek Sądu Okręgowego, że sam termin zwrotu pożyczki nie został oznaczony skutecznie.

Zysk bowiem spółka może ale nie musi osiągnąć, czego dobitnym przykładem są właśnie realia rozpoznawanego sporu. W umowie pożyczki to nie termin, lecz obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki jest elementem przedmiotowo istotnym tego rodzaju umowy. Skoro terminu zwrotu w niej skutecznie nie zastrzeżono, prawidłowo postąpiła B. K. wypowiadając umowę pożyczki za pomocą swojego pełnomocnika. Dlatego zarzut naruszenia art. 723 k.c. jest bezpodstawny.

Ad 14, 15 i 16.) Pochodną powyższej oceny, że umowy stron nie zastrzegają warunku w rozumieniu art. 89 k.c. musi być wyeliminowanie stosowania art. 93 k.c. Natomiast przy odmiennym założeniu jakie przyjęto w zaskarżonym wyroku, nie można mieć żadnych zastrzeżeń co do samej poprawności ustaleń, że pozwana przeszkadzała w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego ziszczeniu się warunku osiągnięcia przez nią zysku. Zbyteczne jest powielanie argumentacji Sądu Okręgowego w tym zakresie, skoro we wstępnej części uzasadnienia została ona dokładnie przytoczona.

Nie doszło do naruszenia art. 481 § 1 k.c. bowiem w wypowiedzeniu pożyczki doręczonym pozwanej 8 listopada 2010r. sześciotygodniowy termin zwrotu pożyczki został określony na dzień 20 grudnia 2010r. i on wyznaczał datę wymagalności kwoty 4.715.000 zł dochodzonej tytułem zwrotu pożyczki. Po tej dacie pozwana pozostawała w opóźnieniu skutkującym koniecznością zapłaty odsetek ustawowych poczynając od 21 grudnia 2010r., o czym prawidłowo orzekł Sąd Okręgowy w punkcie 1 b zaskarżonego wyroku.

Również wbrew zarzutowi pozwanej powyższe wypowiedzenie zostało ważnie dokonane przez pełnomocnika B. K. (reprezentującego ją też w obecnym sporze), która go skutecznie umocowała. Z dołączonego do akt pełnomocnictwa wynika, iż uprawnia ono do „podejmowania wszelkich działań procesowych i pozaprocessowych dotyczących sprawy

prawnej”. Ma ono zatem szeroki zakres i uprawnia do czynności materialnoprawnych, co ponad wszelką wątpliwość potwierdziła B. K. podczas jej przesłuchania.

Ad 17,18 i 19) Sąd odwoławczy w całości aprobejuje ustalenia i wnioski jakie legły u podstaw zasądzenia kwoty 150.000 € na podstawie art. 410 § 2 k.c. Apelacja poza gołosłownymi zeznaniami R. Z. jakoby była to pożyczka, którym z racji takiego ich charakteru i skonfrontowaniu z resztą materiału dowodowego, słusznie Sąd Okręgowy odmówił w tym zakresie wiarygodności. Nie powołano żadnego racjonalnego uzasadnienia dlaczego w tym wypadku nie sporządzono umowy pożyczki tak dużej kwoty na piśmie. Twierdzenia pozwanej jakoby przedmiotowa wpłata stanowiła kolejną pożyczkę na warunkach tożsamyh z poprzednimi nie znajduje oparcia w dowodach, w szczególności zeznaniach powódki, ani byłych i obecnych pracowników pozwanej spółki (A. M. i A. K.). Rację ma pełnomocnik powódki wywodząc, że sam fakt potwierdzenia przez B. K. przekazywania w gotowce różnej wielkości kwot na rzecz działalności syna J. K. nie świadczy o tym, iż w przypadku tej konkretnej wpłaty można mówić o pożyczce. Powódka zresztą mówiła o kwotach przekazywanych bez potwierdzenia transakcji na rzecz swojego syna, a nie tak jak w przypadku tej wpłaty na rzecz pozwanej.

Wedle niewadliwe poczynionych w tej kwestii w sprawie ustaleń B. K. nosiła się z zamiarem pozostania współniczką pozwanej, z czego jednak zrezygnowała wkrótce po dokonania przelewu kwoty 150.000 €. Okoliczność tę pozwana przyznawała (k-281v), a zeznania R. Z. są zatem w tej kwestii odmienne. Nie można też mówić o naruszeniu art. 410 § 2 k.c. w sposób ujmowany przez pozwaną. Konieczność bowiem zwrotu świadczenia nienależnego nie jest uzależniona od faktu, czy świadczenie jest nadal możliwe do wykonania. Nieracjonalne z założenia jest oczekiwanie, że powódka, która przez bardzo krótki czas nosiła się z takim zamiarem lecz szybko go poniechała, chciałaby obecnie stać się udziałowcem pozwanej spółki uwikłanej w wewnętrzne konflikty.

Z wyżej przytoczonych względów zaskarżony odpowiada prawu, dlatego apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c. z obciążeniem strony pozwanej kosztami postępowania odwoławczego stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 7 oraz § 13 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. Nr 461 z 2013r.).